



**ANNA
BURDA-SZOSTEK**

redaktor wydania

Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie! (Mt 21,9). Chrystus uroczyście wjeżdża do Jerozolimy. Wie, co Go czeka. Wie, że będzie strasznie cierpieć i zostanie przybity do krzyża. Nie cofa się. Dla nas. Pod krzyżem jest miejsce dla każdego. Chrystus nie odrzuca nikogo. ■

ZA TYDZIEŃ

- POZŁACANA 24-KARATOWYM ZŁOTEM PIETA powędruje do zwycięzcy II Przeglądu Chórów Kościelnych Pieśni Pokutnej i Pasyjnej – relacja z Żor
- „NUTY z NETU”, czyli o internetowej wersji śpiewnika „Giszowiec”
- W parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w BIERTULOWACH

III Prezentacja Twórczości Religijnej Szkół Specjalnych

Nawrócona baba-jaga

Daniel i Paweł, gimnazjaliści z Radzionkowa, słuchają hip-hopu. Dlatego nie było im trudno wcielić się w raperów. W spektaklu „Jakby to było, gdyby mnie nie było” opowiedzieli historię współczesnego syna marnotrawnego.

– Inscenizacje i pantomima bardzo pomagają w przekazywaniu treści religijnych – twierdzi Monika Karge, katechetka z Zespołu Szkół Specjalnych nr 7 w Katowicach, organizatorka konkursu. – Dzieci zapamiętują je lepiej niż wykład katechety.

Temat tegorocznej prezentacji, odbywającej się 10 marca w Miejskim Domu Kultury „Szopienice”, brzmiał: „Bóg kocha mnie takiego, jakim jestem”. Wzięło w nim udział pięć szkół specjalnych z województwa śląskiego. Trzecie miejsce zajął wspomniany już Zespół Szkół Specjalnych w Radzionkowie. Na drugiej pozycji uplasowała się katowicka „Siódemka” z baśniowym



MIŁOŚĆ PIKARAKA

przedstawieniem „Przygoda w lesie”, opowiadającym historię o nawróconej babie-jadze. Pierwsze miejsce przypadło w udziale grupie dzieci autystycznych z Zespołu Szkół Specjalnych nr 8 w Katowicach. Zaprezentowały one, z pomocą opiekunów, pantomimę „Historia zbawienia”. Jury, pod przewodnictwem wizytatora katechetycznego ks. Jacka Błaszczoka, zwróciło uwagę na oryginal-

Scena ze spektaklu „Przygoda w lesie”

ne pomysły, które pozwoliły zaktywizować wszystkie dzieci, stosownie do ich możliwości.

Pomysł prezentacji zrodził się ponad dwa lata temu. – Nasze dzieci brały wcześniej udział w różnego rodzaju konkursach, ale miały w nich mniejsze szanse. Teraz dzieci ze szkół specjalnych też mogą otrzymywać nagrody i dyplomy – mówi Monika Karge. **SZ.B.**

DZIEŃ KOBIEŃ W MUZEUM ARCHIDIECEZJALNYM



Pomyślałem, że 8 marca to najlepszy dzień, by eksponować piękno kobiety – mówił ks. Henryk Pyka, dyrektor Muzeum Archidiecezjalnego w Katowicach. – Dlatego starałem się, aby Piękna Madonna z Knurowa wróciła po renowacji właśnie dzisiaj. Figurka powstała w 1420 roku. Przed II wojną, w starym knurowskim kościele św. Wawrzyńca, odkrył ją ówczesny dyrektor Muzeum Śląskiego prof. Tadeusz Dobrowolski. Esowate wygięcie, pochYLENIE twarzy, tajemniczy uśmiech, a nawet układ fałd szaty podkreślają niebiańskość postaci. Dzięki pracy Katarzyny Król, figurka zyskała szczegółową dokumentację. Konserwacja zaś przywróciła jej pierwotny, skromny blask (konserwatorzy usunęli np. złocenia z szaty i korony). **MR**

Piękna Madonna z Knurowa wróciła po renowacji

Transmisje z katowickiej katedry

WIELKI TYDZIEŃ. W Radiu eM (107,6 FM) można będzie wysłuchać transmisji z uroczystości Wielkiego Tygodnia, odbywających się w katowickiej katedrze Chrystusa Króla.

* Już dziś, w Niedzielę Palmową, 20 marca, o godz. 14.00 transmisja ze Świątowego Dnia Młodzieży. Radio eM wydało na Niedzielę Palmową płytę CD, zatytułowaną „Przybyliśmy oddać Mu pokłon”. Jest to hasło XX ŚDM w Kolonii. Na płycie znajduje się utwór „Venimus adorare eum” – hymn Dni Młodzieży.

* W Wielki Czwartek, 24 marca br., godz. 10.00 – Msza św.

Krzyżma (zapraszamy księży dziekanów, dekanalnych ojców duchownych, księży studentów, starszych lektorów i ministrantów, rodziców księży. Zapraszamy także nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. oraz wiernych. Po Mszy odbędzie się poświęcenie kaplicy na Wydziale Teologicznym UŚ), o godz. 18.00 – Msza Wieczery Pańskiej;

* W Wielki Piątek, 25 marca, godz. 8.00 – ciemna Jutrznia, o 18.00 – liturgia Męki Pańskiej;

* W Wielką Sobotę, 26 marca, godz. 8.00 – ciemna Jutrznia, o 20.00 – Wigilia Paschalna.

Skarby z prywatnej kolekcji



Jan Matejko – „Portret Zygmunta I”

polskiego i porcelany europejskiej można oglądać do 3 maja w Muzeum Historii Katowic. – Ekspozyty pochodzą ze zbiorów Krystyny i Waldemara Organistów z Poznania. Kolekcja porcelany składa się z wyrobów najważniejszych manufaktur europejskich, głównie niemieckich.

Wśród dzieł malarskich znajdują się m.in. obrazy Matejki, Malczewskiego, Gierzyńskiego, Chelmońskiego, Kossaków i Pankiewicza.

MUZEUM HISTORII KATOWIC. Wystawę malarstwa

Festiwal Piosenki Dziecięcej

KOSTUCHNA. 7 maja br. o godz. 10.00 w kościele Trójcy Przenajświętszej w Katowicach Kostuchnie rozpocznie się XII Dziecięcy Festiwal Piosenki Religijnej.

Impreza będzie przebiegała pod hasłem: „Co jest najważniejsze, co jest najpiękniejsze...”.

Zgłoszenia do udziału w festiwalu należy przesyłać do 30 kwietnia br. na adres: Parafia

Trójcy Przenajświętszej, ul. Tadeusza Boya-Żeleńskiego 34, 40-750 Katowice Kostuchna.

Dodatkowe informacje, regulamin oraz kartę zgłoszenia

wą można uzyskać na stronie festiwalowej: <http://www.festiwal-kostuchna.prv.pl> oraz pod numerem telefonu: 0601-726-

-629. Koordynatorem spotkania jest ks. Bogdan

Kornek.



Śląskie zabytki w malarstwie

BIBLIOTEKA ŚLĄSKA.

„Ślady. Cykl kopicki i świerklaniecki” to tytuł ekspozycji wystawianej w marcu w Bibliotece Śląskiej. Autorami akwarel i rysunków przedstawiających zabytki architektury miejskiej i pałacowej Śląska (na zdjęciu) są Sonia i Ireneusz Botorowie, mieszkający w Katowicach Podlesiu absolwenci krakowskiej ASP. Botorowie szczególną wagę przywiązują do upamiętniania miejsc mało znanych, położonych na uboczu, dostrzegając w nich ogromny potencjał kulturalny. Ich prace, wystawiane na róż-



nym kontynentach, w malarzkiej formie przekazują wiedzę o regionie.



Konkurs biblijny (10)

DO PARKU WODNEGO Z „GOŚCIEM”

Kiedy Piłat wydał Jezusa na ukrzyżowanie, „żołnierze zaprowadzili Go do pretorium i zwolali całą kohortę”. Czym w starożytnym Rzymie była kohorta i co to było pretorium? Spośród autorów poprawnych odpowiedzi wylosujemy jedną osobę, która otrzyma dwie jednogodzinne wejściówki do Parku Wodnego w Tarnowskich Górach. Powodzenia!

Odpowiedzi, wraz z dokładnym adresem, prosimy przysłać do 29 marca na adres: Katowicki „Gość Niedzielny”, ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice, lub e-mail: katowice@goscniedzielny.pl, z dopiskiem: „Konkurs biblijny 10”.

W konkursie biblijnym z nr. 9 „Gościa Niedzielnego” pytaliśmy, co oznacza napis „INRI” umieszczony na krzyżu. Skrót ten znaczy: Jezus Nazarejczyk Król Żydowski, z łac.: *Jesus Nazarenus Rex Iudaeorum*. Wejściówki do Parku Wodnego wylosował Michał Błaszczuk z Jastrzębia Zdroju. Gratulujemy. Nagrodę prześlemy pocztą.

Duszpasterstwo zaprasza



DO WILNA I FATIMY.

Od 1 do 5 kwietnia br. Duszpasterstwo Pielgrzymkowe organizuje wyjazd do Wilna. W programie m.in. Msza św. w kaplicy MB Ostrobramskiej, zwiedzanie Wilna i Troków. Od 8 do 14 maja 2005 r. Duszpasterstwo organizuje samolotowo-autokarową pielgrzymkę do Fatimy. W programie m.in. wycieczka do Coimbrы i nawiedzenie kaplicy w klasztorze sióstr karmelitanek, w którym spoczywa ciało

s. Łucji, nawiedzenie sanktuarium Cudu Eucharystycznego w Santarem, zwiedzanie Lizbony, klasztorów w Batalha i Alcobaca oraz miejscowości rybackiej Nazare. Pielgrzymi będą mogli uczestniczyć w codziennej Mszy św. w sanktuarium fatimskim lub innych ważnych miejscach kultu w Portugalii.

Więcej informacji: Archidiecezjalne Biuro Pielgrzymkowe, 40-008 Katowice, ul. Warszawska 58, tel.: 356-90-50, faks: 356-90-51; e-mail: pielgrzym@archidiecezja.katowice.pl, www.pielgrzymki.katowice.pl

W Rydułtowach odnawiają stacje Drogi Krzyżowej

Parafianie osłupieli

– Chłopie, to będzie cud jak my to powiesimy – wydusił do swojego kompana czerwony jak burak Henryk Nawrat. Trzymał prawie 60 kg i precyzyjnie musiał wycelować, by ciężar zawisnął na śrubie, niewiele wystającej od ściany.

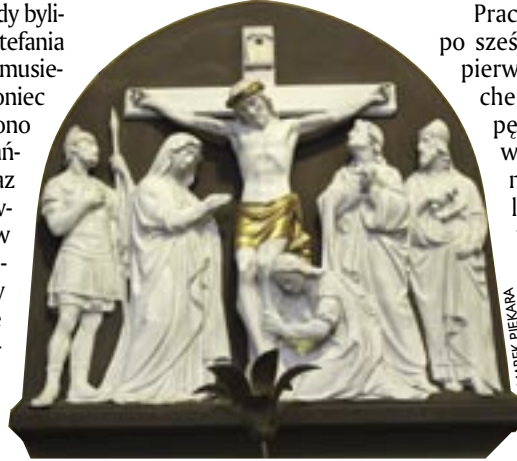
Kościół św. Jerzego w Rydułtowach. Cisza jak makiem zasiał. – To niemożliwe, po tylu latach, że jeszcze tego dożyłem – w końcu odezwał się pan Henryk. Wszyscy patrzyli na ścianę

Pierwsza stacja w trakcie renowacji przez Marka Dronszczyka

kościół jak w obrazek. Zawisała na niej odnowiona, ponadstuletnia, pierwsza sta-

cja Drogi Krzyżowej. – Kiedy byliśmy dziećmi – wspomina Stefania Stebel – często za pokutę musieliśmy ją odprawiać. Pod koniec XIX wieku, kiedy ukończono budowę kościoła, mieszkańcy zobaczyli stację po raz pierwszy. Wyszły z pracowni w Monachium. Kiedy w 1971 r. przyszedł na niedzielną Mszę św. tży, ścisnęły im gardło. Na ścianach nie było już prawie nic. W kościele zmieniono wystrój. Usunięto piękne neogotyckie ołtarze, zamalowano zdobienia, a wspomnianą stację pokryto białą farbą olejną.

– Byliśmy pewni, że ona jest gipsowa. Nie mieliśmy pojęcia, że pod białą farbą kryje się



MARK DROŃCZYK

rzeźba z drzewa lipowego – mówili młodzi ludzie.

– W październiku ub. roku ks. proboszcz Konrad Opitek zwrócił się do mnie, bym dokonał wstępnych oględzin pierwszej stacji Drogi Krzyżowej. Okazało się, że pod warstwą olejnej farby kryje się nie naruszona struktura rzeźbiarska, która się w miarę dobrze ostała, ucierpiała za to kolorystyka – tłumaczy Marek Dronszczyk z Rydułtów, absolwent ASP w Krakowie, który dokonał renowacji.

Dwunasta stacja Drogi Krzyżowej z kościoła pw. św. Jerzego przed odnowieniem

Pracował dwa miesiące, po sześć godzin dziennie. Najpierw za pomocą środków chemicznych, wacików i pęsety usunął wierzchnią warstwę białej farby. Później cyzelowanie, czyli podrzeźbianie, odnowienie kolorystyki, nałożenie złota przy użyciu noża i pędzelka, polerowanie. Parafianie przypomnieli sobie, że jeszcze po wojnie stacje były umieszczone w pięknie rzeźbionych ramach. Nie zachowały się dokładne zdjęcia, ale na probostwie odnaleziono projekt ramy. Nową ramę z drewna dębowego zrobił Adam Kozak z Kasinki Małej.

– Koszt renowacji jednej takiej stacji jest niemały. Odnowienie pierwszej sfinansował parafialny oddział Akcji Katolickiej. Oddźwięk parafian jest bardzo pozytywny. Liczymy, że znajdą się sponsorzy, by można było przywrócić świetność kolejnym – mówi proboszcz ks. Konrad Opitek.

ALEKSANDRA MATUSZCZYK-KOTULSKA



MARK DROŃCZYK

Komunikat Ordynariusza diecezji opolskiej

Wyrazam nadzieję...

Przez wiele lat w Raciborzu istniała grupa Odnowy w Duchu Świętym, której działalność budziła kontrowersje. Niżej publikujemy odezwę Biskupa opolskiego, dotyczącą tej sprawy.

15 lutego br. nastąpiło samorozwiązanie Wspólnoty Charyzmatycznej „Maranatha”, przez wiele lat działającej przy parafii NSPJ w Raciborzu. Członkowie dotychczasowej wspólnoty oraz inni wierni Kościoła lokalnego mogą odtąd uczestniczyć w życiu i działalności nowej wspólnoty modlitewnej. Zosta-

ła ona zatwierdzona i powołana do życia decyzją ks. abpa Alfonsa Nossola, ordynariusza diecezji opolskiej, i rozpoczęła swoją działalność 22 lutego 2005 r. Wspólnota będzie działać zgodnie ze statutem zatwierdzonym przez Biskupa opolskiego. Kapelanem wspólnoty został ustanowiony ks. dr hab. Andrzej Czaja, kierownik Katedry Pneumatologii i Eklezjologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Katedry Zasad Eklezjologii Uniwersytetu Opolskiego. W posłudze tej będą go wspierać raciborscy wikari-

sze: ks. Piotr Adamów z parafii św. Jana Chrzciciela i ks. Tomasz Gierga z parafii Matki Bożej. Nowa wspólnota nie ma charakteru zamkniętego. Jest otwarta dla wszystkich. Jej celem jest pogłębienie i ożywienie więzi poszczególnych członków z Bogiem, z bliźnimi i własną wspólnotą parafialną; podejmowanie dzieł apostołatu. Siedzibą wspólnoty jest miasto Racibórz, a miejscem spotkań kościół i sala parafii NSPJ lub pomieszczenia przy innych parafiach bądź zgromadzeniach zakonnych. W związku z po-

wyższym, wszelkie inne grupy działające poza wskazanym terenem nie posiadają charakteru kościelnego i nie mogą powoływać się na związek z Kościołem katolickim.

Wyrazam nadzieję, że działalność nowej wspólnoty przyczyni się do ubogacenia życia apostołowskiego i religijnego zarówno członków, jak i parafii. Wiernych i Duszpasterzy bardzo proszę o jej życzliwe przyjęcie.

**BISKUP OPOLSKI
ALFONS NOSSOL**
Opole, 24 lutego 2005 r.

Sonda

JEZUS PRZYCHODZI DO WSZYSTKICH

AŁOJZY KOSTKA,



64 LATA, EMERYT
Modłę się przy krzyżu już szósty dzień. W tej wierze jestem urodzony, chcę w niej żyć, tak jak należy, i umrzeć w niej spokojnie. Myślę, że krzyż trafił do centrum miasta, żeby ludzie się nawrócili i żyli po Bożemu. Jedni przyjmują ten znak, inni nie chcą. Przecież wielu ludzi mogłoby przyjść na tę peregrynację, a odrzucają to zaproszenie.

BEATA TARASEK,
35 LAT, TELEFONISTKA



Krzyż pojawia się w centrum miasta, między blokami, po to, by ludzie bardziej uwierzyli w Boga, żeby się nawrócili. Świat jest w tej chwili bardzo okrutny, panuje przemoc. Wielu ludzi zaczęło iść swoją własną drogą. Ten krzyż ma nam przypomnieć, żebyśmy stawiali na pierwszym miejscu Boga, a nie sprawy materialne czy przyjemności.

PIOTR CEBULA,
12 LAT, MINISTRANT



Przyszedłem tu, żeby spotkać się z Panem Jezusem. Ta peregrynacja odbywa się w centrum miasta, bo Pan Jezus do każdego przychodzi. Mnie przypadło w udziale stukanie kołatkami. One mają zwracać uwagę na to, że idzie krzyż. Ludzie, którzy nas mijają, zegnają się i kłękają.



Poniedziałek,
godzina 6.15.

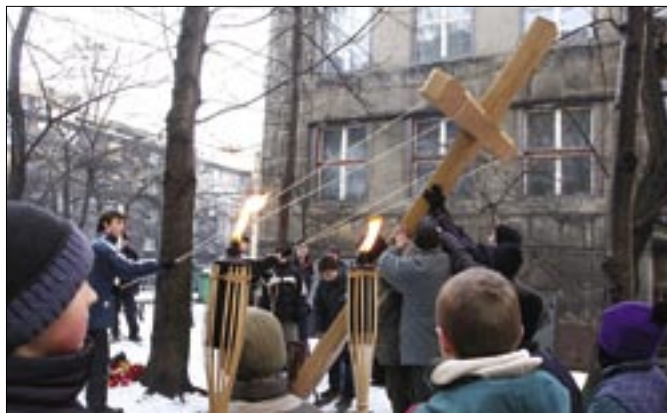
Na placu
przy ul. Moniuszki
stoi zaledwie paru ludzi.

Na tle ogromnego
„Altusa”, najwyższego
wieżowca w Katowicach,
drewniany krzyż
wygląda bardzo skromnie.

A przecież jest bardzo
ciężki – musi
go dźwigać co
najmniej kilku
mężczyzn.

tekst
SZYMON BABUCHOWSKI

zdjęcia
HENRYK PRZONDZIO



Krzyż w

Stopniowo schodzą się ludzie. Po kwadransie zebrało się kilkadziesiąt osób. Przeważają starsi, ale są też przedstawiciele młodzieży i dzieci. Wspólnie odmawiają koronkę. Potem mężczyźni zarzucają liny, aby przechylić krzyż. Przy stukocie kołatek procesja rusza w stronę ulicy Uniwersyteckiej, gdzie czeka już znacznie większa grupa wiernych. Mijamy supermarket i wchodzimy pomiędzy bloki. Niektórzy przechodnie zatrzymują się z zainteresowaniem, zdejmują czapki, inni spieszą się do swoich zajęć. Pijak przystanął z tyłu. Ma w ręku butelkę, ale przez całe nabożeństwo nie pociągnął ani łyka.

– Peregrynacja poprzedzała misje święte w naszej parafii – opowiada ks. Andrzej Suchoń, proboszcz parafii Mariackiej w Katowicach. – Misje różnią się trochę od rekolekcji. Rekolekcje pogłębiają przede wszystkim wiarę tych, którzy chodzą do kościoła. Z misjami docieramy do ochrzczonych, którzy o swoim chrzcie gdzieś po drodze zapomnieli. Dlatego ważne jest to, by wyjść do ludzi. Pod krzyżem było przecież miejsce dla każdego – nie tylko dla Maryi i Jana, ale także dla żołnierzy i Łotra. Chcieliśmy pomodlić się za mieszkańców różnych rejonów, za pracujących i bezrobotnych, za tych, którzy cierpią. Krzyż dotarł pod Teatr Śląski, w okolice miasteczka akade-

Krzyż wszedł w codzienność mieszkańców Katowic



mickiego, a nawet nad Rawę. Ludzie czuwaliby przy nim na modlitwie indywidualnej i wspólnotowej. W wielkomiejskiej parafii, gdzie panuje duża anonimowość, okazał się czynnikiem integrującym. Mieszkańcy ulicy



cja krzyża misyjnego w parafii Mariackiej

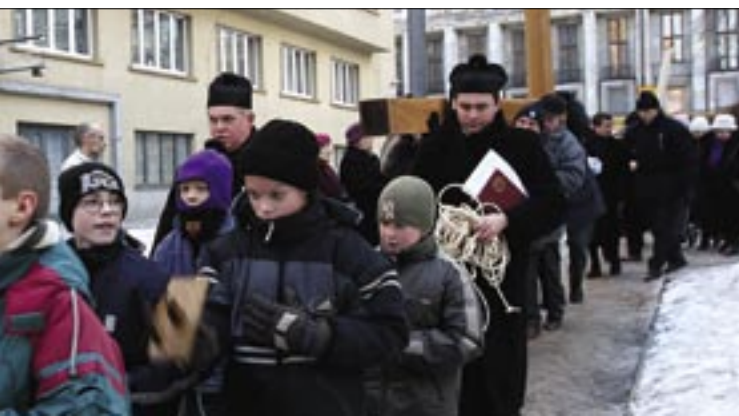
sercu miasta



Kobylińskiego, wyszli nawet z inicjatywą, by postawić krzyż, który zagościłby u nich na stałe. Krzyż misyjny pozostanie natomiast na cmentarzu przy ulicy Sienkiewicza.

– Zawsze marzyłam, żeby w naszej parafii była pe-

regryncja krzyża świętego i – spełniło się – cieszy się 67-letnia Cecylia. – Miałam wiele intencji, w których mogłam się przed nim pomodlić. Krzyż jest dany dla naszego zbawienia, więc nie powinniśmy się go bać. ■



Józefa Szweda z Chorzowa świętuje 100 lat

Zawsze pełna życia

- Nie piłam, nie paliłam.
W domu nie było żadnych kłótni.
Tylko Bogu dziękować,
że miałam takie szczęśliwe
życie – mówi Józefa Szweda,
statulka z Chorzowa.

Pochodzi z Grąbkowa koło Rawicza. Józefa Szweda z domu Żyto wychowywała się na gospodarstwie. – Z takim nazwiskiem musiałam pracować na roli – śmieje się. – Mieliśmy cztery konie i 120 gęsi. Pilnowałam je w polu.

Wyszła za Ślązaka, Maksymiliana Szwedę, który pracował w Hucie Batory. Ona zajmowała się domem. Wychowali córkę i dwóch synów.



MAREK BIEKARA

– Dyscyplina musiała być – mówi Teresa Pietrek, córka państwa Szwedów. – Każdy miał swoje obowiązki, których przestrzegał. Jeśli prosiłam o coś mamę, zawsze odsyłała mnie jeszcze do ojca. Musieliśmy dostać zgodę obojga rodziców.

Stuletnie urodziny pani Józefa obchodziła 8 marca. – Siostra matki miała 104 lata. U nas to chyba rodzinne – śmieje się Jubilatka i dodaje: – Jak to się wszystko zmieniło. Kiedyś przez pola chodziliśmy pieszo do Kuchłowic. Teraz wszystko zabu-

Pani Józefa Szweda lubi pracować w kuchni

dowane. W sklepach takie cuda, kolorowe opakowania.

Józefa Szweda mieszka dziś z córką i zięciem w Chorzowie Batorym, niedaleko kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa. Jeszcze dwa lata temu sama chodziła na Mszę. Teraz w domu odwiedza ją ksiądz.

Uwielbia czytać. Co tydzień – „Gościa Niedzielnego”. Lubi pracę w kuchni, obiera jarzyny, zmywa naczynia. – Zawsze była pełna życia i werwy – mówi Teresa Pietrek.

PAWEŁ MIKOŁAJCZYK

Wyróżnienia dla niepełnosprawnych

Nagroda Lady D

8 marca 2005r., już po raz czwarty, niepełnosprawne panie, szczególnie aktywne społecznie, otrzymały wyróżnienia „Lady D”.

Nazwa pochodzi od ang. zwrotu: „Lady Disabled – Dama Niepełnosprawna”. W tym roku wyróżniono: 17-letnią Magdalenę Buczek, która zainicjowała działalność dziecięcych Podwórkowych Kółek Różańcowych; Teresę Janyszek, która mimo znacznego stopnia niepełności ruchowej i artykulacyjnej od wielu lat organizuje rekolekcje dla osób niepełnosprawnych.

Hannę Taraburę nagrodzono za przekazywanie pięknym gry scenicznej prawdy o wartości życia człowieka, Barbarę Marzec za organizowanie wsparcia arteterapeutycznego (terapia przez sztukę) dla osób niepełnosprawnych, zaś Grażynę Łapińską za przekazywanie pięknym głosem prawdy o wartości życia człowieka, czego dokonała m.in. jako reprezentantka naszego kraju na światowym festiwalu sztuki osób niepełnosprawnych w Waszyngtonie.

Wyróżnienie „Lady D” jest przyznawane od 2002 roku na podstawie porozumienia o współpracy zawartej pomiędzy Biblioteką Śląską, Very Special Arts w Polsce oraz Śląskim Stowarzyszeniem Edukacji i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych „Akcent”. Dotychczas otrzymało je 10 kobiet z województwa śląskiego. **ABS**

■ R E K L A M A ■

PVC aluminium  

Okna

www.ap.com.pl

AP ISO 9001:2001 **ŻORY**

U nas nadal 7% VAT!

Niski ceny - SPRAWDŹ!

15 lat 

Zapraszamy do Biur Producenta:
Bytom tel. 032/ 282 38 30
Gliwice tel. 032/ 332 47 29
Jastrzębie Zdrój tel. 032/ 475 94 19
Katowice tel. 032/ 201 31 76
Rybnik tel. 032/ 422 56 93
Żory tel. 032/ 435 91 33
Oraz Autoryzowanych Dealerów Producenta

Serdeczne podziękowanie
parafii św. Huberta w Wodzisławiu Śl.
oraz rodzinie
za pomoc i zorganizowanie
uroczystości pogrzebowych mojego męża

ŚP. ERWINA SPILOKA

Bóg zapłać wszystkim uczestnikom pogrzebu
żona Janina

■ R E K L A M A ■



Radio eM 107.6 FM
prezentuje płytę CD na Niedzielę Palmową

Przybyliśmy oddać Mu pokłon

Mt 2,2



Trwa „remont” Katowic

Zabytki nie ucierpią

Już za dziesięć lat Katowice będą zupełnie innym miastem. O zmianach, inwestycjach i planach przebudowy centrum Katowic rozmawiali z prezydentem Piotrem Ustkolem mieszkańcy Katowic.

dokończone”, zlepek różnych koncepcji architektonicznych – powiedział Henryk Buszko, architekt SARP.

Podczas spotkania, zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Katowic, mieszkańcy zachęcali władze miasta do bardziej zdecydowa-



HENRYK PRZONDZIONO

Okazało się, że do czerwca ma zostać rozstrzygnięty konkurs architektoniczny na przebudowę najbliższej okolicy katowickiego rynku.

Podczas dyskusji mieszkańcy przypomnieli deklarację Piotra Ustoka. Powiedział on kiedyś, że na swoje 150-lecie Katowice będą odnowione.

– Mamy pieniądze, mamy dużą zdolność kredytową, możemy zacząć prace – bronił się Ustok. – Najważniejsze jednak jest mądre i rozsądne zaplanowanie wszystkich zmian.

Prezydent zapewnił też, że żadna zabytkowa kamienica nie ucierpi w wyniku przebudowy.

– Z perspektywy architekta, Katowice to miasto „nie-

Trwa przebudowa ronda im. gen. J. Ziętka – końcowy efekt powinien wynagrodzić dotychczasowe uciążliwości komunikacyjne, ale na to musimy poczekać jeszcze ponad rok

wanej walki z wandalizmem. Były również głosy sprzeciwu wobec pomysłu wyburzenia stojących w rynku domów towarowych „Zenit” i „Skarbek”. Wśród innych pomysłów, które na razie pozostaną w sferze marzeń, jest koncepcja zamknięcia dla ruchu samochodowego alei Korfatego

od rynku do ronda.

O przebudowie centrum Katowic można przeczytać więcej w Internecie. Na stronie <http://www.um.katowice.pl/naszemiasto> są informacje o już prowadzonych inwestycjach, a także o planach na najbliższe miesiące. Jest też mowa o tym, jak wydawane są publiczne pieniądze.

MIROSLAW RZEPKA

LISTY



Dziękuję za pamięć o ojcu

W 8 numerze „Gościa” z 20 lutego br. pan Andrzej Rożanowicz w liście o Janinie Klatównie wspominał m.in. aptekarza Niziołkiewicza. (...)

Mój ojciec, mgr farmacji Stanisław Niziołkiewicz, był właścicielem apteki „Pod Gwiazdą” w Katowicach, wówczas przy ul. Piłsudskiego 19.

Nieustannie pomagał wielu osobom zagrożonym i pozabawionym środków materialnych, pomagał także Żydom. (...) Charytatywna pomoc ojca znana była w Katowicach i okolicach także po wojnie, kiedy podjął pracę w aptece „Pod Orłem” w Katowicach.

Swoją aptekę „Pod Orłem” utracił w 1950 roku w ramach akcji upaństwowienia aptek prywatnych. Skonfiskowano cały majątek. Tak odwdzięczono się człowiekowi służącemu ludziom zagrożonym i biednym.

Po wkroczeniu wojsk radzieckich, na skutek denuncjacji, 2 lutego 1945 r. ojciec mój został aresztowany.

Po pobyciu w obozie karnym w Jaworznie wywieziono go do Rosji, do Woroszyłowgradu. Przebywał tam wraz z wielotysięczną grupą ludzi ze Śląska. Zginęło tam ok. 3 tys. osób. Mój ojciec ocalał. Wrócił jako jeden z nielicznych 15 sierpnia, w święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Był strasznie chudy, cały owrzodzony. Nie mógł stać o własnych siłach. (...) Młodszy brat mojego ojca – Zenon Niziołkiewicz, proboszcz i budowniczy kościoła w Slaboszewie, w Poznańskim, po wkroczeniu Niemców, został 17 września 1939 roku bestialsko zamordowany. Zginął wraz z 40-osobową grupą Polaków w Mogilnie. Oprawcy połamali mu obie ręce, tak że nie mógł wykopać własnego grobu. Po wojnie dokonano ekshumacji pomordowanych. Ks. Zenona Niziołkiewicza zidentyfikowano po różańcu w rękę.

Gorąco dziękuję panu Andrzejowi Rożanowiczowi za pamięć o moim ojcu.

ANIUTA LUBOS
BOCHUM, NIEMCY

■ R E K L A M A ■

nie sięgaj
już po nie...

laserowa
korekcja
wad wzroku

KLINIKA 2000

Katowice, ul. Żelazna 1
tel. (32) 359 09 99
www.klinika2000.pl

MED CENTRUM

Miękkie
bezkłamrowe
protezy
nylonowe

Katowice, Plac Wolności 4,
tel. 352 56 50, 352 56 40
Bytom, ul. Moniuszki 9,
tel. 282 80 80,
www.medcentrum.pl
e-mail: poczta@medcentrum.pl

PANORAMA PARAFII
Parafia św. Mikołaja w Warszawicach

Kościół przy dwupasmówce

Droga szybkiego ruchu z Katowic do Wisły. Za Żorami, tuż przy dwupasmówce stoi duża świątynia z okrągłą kopułą. To kościół w Warszawicach.

Wioska znajduje się 7 km od Żor i 18 od Pszczyzny. Jej nazwa pochodzi od założyciela Warsza. Została założona w XIII wieku na prawie niemieckim. Jak mówią dokumenty, w 1345 roku był tu już kościół i około 130 mieszkańców. W 1504 roku zakończono budowę drugiej świątyni. Trzecia powstała w 1721 r.

W czasie II wojny światowej parafia bardzo ucierpiała. Kościół został spalony, ale po wojnie mieszkańcy od razu zabrali się do budowy nowego. Za zgodą władz gminnych wykorzystano cegłę ze zburzonego kościoła ewangelickiego. Na miejsce budowy przywozili ją zarówno katolicy, jak i ewangelicy. W ciągu dwóch miesięcy tymczasowy kościół był gotowy. Poświęcony został w sierpniu 1945 roku.

UPA wypędza

W tym też roku, na rozkaz władz, rozpoczęło się wywożenie mieszkańców Warszawic, których uznano za Niemców. Głównie byli to ewangelicy. Ich gospodarstwa przejęli repatrianci ze Wschodu, zmuszeni do opuszczenia swoich domów przez Ukraińską Powstańczą Armię. Większość re-



HENRYK PRZONDZONO

patriantów pochodziła ze Stanisławki w powiecie Żółkiew. Kilka osób z Chałynek w powiecie Grodno.

W połowie lat 50. ubiegłego wieku do Warszawic przybyła jeszcze inna grupa ludności. Pochodziła z Zarzecza koło Chybia. Z powodu budowanej tamy wodnej na Wiśle w Zabrzegu ludzie ci musieli opuścić swoje gospodarstwa. Na ich terenach powstało Jezioro Goczałkowickie.

W 1959 roku w Warszawicach postawiono nowy, murowany kościół pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny.

Rozległa parafia

Licząca 1800 osób parafia Warszawice jest dość rozległa. Jej długość wynosi około 4,5 kilometra. W miejscowości jest około 24 rodzin ewangelickich. Obok świątyni rzymskokatolickiej stoi ewangelicka.

Warszowice mają Szkołę Podstawową. Re-

ligii uczy tam siostra słuźebniczka Krystiana. Do gimnazjum dzieci chodzą do Żor, zaś szkoły średnie najczęściej wybierają w Żorach, Pawłowicach i Pszczyźnie. Zatrudnienie dają mieszkańcom głównie jastrzębskie kopalnie.

W parafii jest 27 ministrantów, 34 Dzieci Maryi. Działa Apostolstwo Dobrej Śmierci i 5 róż Żywego Różańca. Jest także grupa czcicieli św. Franciszka. Młodzieżowy zespół wokalnoinstrumentalny nosi egzotyczną nazwę „Rara avis” – „Lotny ptak”.

Chorymi i potrzebującymi pomocy opiekują się zespół charytatywny. Organizuje m.in. Dzień Chorych. Rozoznaje w jaki sposób i komu w parafii trzeba pomóc. Co miesiąc Ksiądz Proboszcz odwiedza około 15 chorych.

ANNA BURDA-SZOSTEK

W artykule wykorzystane zostały informacje zawarte w książce ks. Alfonsa Chmiela: „Budowali kościół Boży”.



KS. ALEKSANDER CZEMBOR

Pochodzi z Kobielic. Świecenia kapłańskie przyjął w 1975 roku. Pracował w parafiach w Chorzowie, Katowicach Podlesiu, Boguszowicach, Katowicach Kostuchnie, (gdzie był budowniczym kościoła) i Kobiórze. Od 1994 roku jest proboszczem parafii św. Mikołaja w Warszawicach.

W 1959 r. w Warszawicach powstał nowy kościół

ZDANIEM PROBOSZCZA

Warszowice to piękna, pszczyńska wieś. Gospodarstwa produkują tu zdrową żywność. Mieszkańcy są bardzo przywiązani do tradycji. Dzięki ofiarności parafian zrobiliśmy już bardzo wiele inwestycji. Na przykład: wyremontowaliśmy cały dach kościoła, wykonane zostało odwodnienie terenu wokół niego. Wykonaliśmy izolację pionową ścian fundamentalnych. Obecnie prowadzony jest remont wystroju wnętrza świątyni.

W wiosce zaczyna pojawiać się problem bezrobocia. Pomagamy bezrobotnym, kupując dla nich ubrania, artykuły żywnościowe.

Zapraszamy do kościoła:

- Msze św. w niedziele o godz.: 8.00, 10.30 i 16.30
- W każdą sobotę – wystawienie i adoracja Najświętszego Sakramentu
- W pierwszy poniedziałek miesiąca – spotkanie modlitewne Apostolstwa Dobrej Śmierci
- W pierwszą sobotę miesiąca – Godzinki
- W trzeci piątek miesiąca – nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego